

Sygn. akt I ACa 960/13

IACz 1417/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. H.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. oraz (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygn. akt IX GC 712/12 oraz zażalenia pozwanych na postanowienie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego;**

**2. umarza postępowanie zażaleniowe.**

Sygn. akt I A Ca 960/13

I ACz 1417/13

## UZASADNIENIE

Powód H. H. wytoczył powództwo przeciwko 1/ Towarzystwu (...) S.A. oraz 2/ (...) Spółce z o.o. w K. o zapłatę 152.997,94 zł z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2011r. Powodowy poszkodowany wniósł o zasądzenie in solidum od sprawcy i jego ubezpieczyciela 152.997,94 zł z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2011r. tytułem naprawienia szkody

spowodowanej uszkodzeniem linii energetycznej przez sprawcę, na skutek czego uległy uszkodzeniu urządzenia elektryczne w zakładzie powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany ad 2 (sprawca) wniósł o oddalenie powództwa, ponieważ:

1. ubezpieczyciel pozwanego zapłacił odszkodowanie operatorowi systemu dystrybucyjnego sieci elektroenergetycznej za uszkodzoną linię,

2. nie ma związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego, albowiem:

a/ szkoda powoda powstała 10 lutego 2011r., a pozwany uszkodził kabel 11 lutego 2011r.,

b/ ze względu na gęstą, miejską zabudowę między miejscem uszkodzenia kabla i zakładem powoda (odległych o 4 km), liczne stacje transformatorowe powinny wyłumić zmiany napięcia spowodowane uszkodzeniem kabla; nadto w zakładzie powoda nie było przewidzianych normami zabezpieczeń przeciwprądowych.

Pozwany ad.1 (ubezpieczyciel) w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa, ponieważ:

1. w zakładzie powoda nie było wymaganych prawem zabezpieczeń przeciwprądowych;

2. powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego,

3. powód nie wykazał wysokości szkody,

4. na mocy umowy ubezpieczenia ze sprawcą pozwany odpowiada tylko za 90% szkody.

**Sąd Okręgowy w Krakowie, zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo** i zasądził od powoda na rzecz pozwanych łącznie kwotę 10.000 zł.

Sąd I Instancji nie ustalał stanu faktycznego, ponieważ jego zdaniem nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między opisaną przez powoda szkodą wynikającą z wahań napięcia prądu dostarczanego powodowi przez operatora systemu dystrybucyjnego sieci elektroenergetycznej, a uszkodzeniem linii energetycznej.

Z tego względu powództwo podlega oddaleniu niezależnie od tego, czy zgodne z rzeczywistością jest twierdzenie powoda, że to zniszczenie linii przez pozwanego sprawcę było przyczyną wahań napięcia prądu dostarczanego powodowi.

Sąd przeprowadził następujący wywód dotyczący działania sieci elektroenergetycznych:

Sieci wewnętrzne odbiorców energii elektrycznej są połączone z siecią przesyłową operatora systemu dystrybucyjnego sieci elektroenergetycznej. Z kolei sieć operatora systemu dystrybucyjnego jest połączona z sieciami dystrybucyjnymi sąsiednich operatorów systemów dystrybucyjnych, a także z ogólnopolską siecią Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Przepływy energii w sieci nie podlegają bezpośredniemu sterowaniu przez przedsiębiorstwa energetyczne. Przepływy w sieci wyznaczone są wyłącznie przez prawa fizyki, tj. przede wszystkim prawo wiążące napięcie, natężenie i opór, wg którego natężenie prądu elektrycznego płynącego daną linią jest ilorazem napięcia przyłożonego do linii i oporu obwodu (R.P.Feynman, R.B.Leighton, M.Sanos Feynmana wykłady z fizyki, Wyd.Naukowe PWN 2001, rozdz. 22-1 in fine). Opór obwodu zależy od mocy pobieranej przez odbiorców zaopatrywanych daną linią oraz od struktury samej linii. Zmiany w przepływach prądu (obniżenie lub zwiększenie natężenia w poszczególnych liniach) możliwe są tylko poprzez włączanie i wyłączanie linii, co zmienia układ sieci.

Operatorzy sieci starają się projektować je w celu zapewnienia jak największego bezpieczeństwa dostaw energii, tj. w ten sposób, aby wyłączenie jednej linii przesyłowej powodowało samoistnie (tj. bez decyzji któregośkolwiek z operatorów) wzrost natężenia prądu w innych liniach, tak aby całkowite zapotrzebowanie odbiorców końcowych zostało w całości zaspokojone.

Według powoda pozwany sprawca zerwał kabel w odległości 4 km od zakładu powoda, czym wyłączył jedną z linii operatora dostarczającego energię powodowi. Z kolei niekontrolowane wyłączenie linii spowodowało duże wahania napięcia w sieci operatora, w tym w przyłączy łączącym zakładową sieć powoda z siecią dystrybucyjną operatora, co miało spowodować uszkodzenie maszyn powoda.

Nawet jeśli rzeczywiście wyłączenie jednej z linii spowodowało wahania napięcia w sieci zakładu powoda, to poziom tych wahań zależał od wielu czynników, a wyłączenie linii było tylko jednym z nich. Rozprzestrzenianie się wahań napięcia na skutek wyłączenia jednej z linii zależy przede wszystkim od struktury sieci elektroenergetycznej i zainstalowanych w sieci zabezpieczeń przeciwprądowych, za co odpowiada operator tej sieci. Kolejnym istotnym czynnikiem jest przyłączy łączące sieć zakładu powoda z siecią operatora, a zwłaszcza rodzaj i jakość bezpieczników zabezpieczających przed wzrostem napięcia. A jeśli nawet nie zadziałają bezpieczniki w przyłączy i nie odetną dopływu prądu w chwili wzrostu napięcia, to nie musi to wywołać szkód w urządzeniach odbiorcy energii. Wiele urządzeń posiada własne bezpieczniki odcinające dopływ prądu w chwili wzrostu napięcia (ściślej: bezpieczniki wyłączają urządzenie w chwili nadmiernego wzrostu natężenia prądu, lecz natężenie jest wprost proporcjonalne do napięcia).

Powód twierdzi, że wzrost napięcia, który zniszczył jego urządzenia, był skutkiem uszkodzenia linii przez pozwanego. Jednakże nawet ustalenie takiego związku (tj. ustalenie, że gdyby pozwany nie uszkodził linii, to nie byłoby zmian napięcia w dniu 11 lutego 2011r.) nie oznacza odpowiedzialności pozwanych. Skoro rozprzestrzenianie się zmian napięcia wywołanych uszkodzeniem linii energetycznej zależy od tak wielu czynników, na które sprawca uszkodzenia nie ma wpływu, a w szczególności od struktury i zabezpieczeń sieci elektroenergetycznej, to skutki zmian napięcia u odbiorców energii elektrycznej (klientów operatora sieci) nie mogą być normalnym następstwem (w rozumieniu art. 361 § 1 K.c.) uszkodzenia linii.

Powoda łączy umowa z operatorem sieci elektroenergetycznej i wobec powoda tylko operator odpowiada za wahania napięcia. Tylko w procesie przeciwko operatorowi sąd mógłby badać, czy wahania napięcia przekroczyły dopuszczalny poziom, a nawet jeśli przekroczyły, to czy zabezpieczenia powoda były należyte i czy nie przyczyniły się zwiększenia szkody. W procesie podmiotu przyłączonego do sieci przeciwko operatorowi operator nie może bronić się zarzutem, że wahania napięcia zostały spowodowane przez uszkodzenie sieci przez osobę trzecią. Sprawca uszkodzenia linii energetycznej odpowiada wyłącznie wobec operatora sieci, w skład której wchodziła uszkodzona linia. Tylko w procesie operatora przeciwko sprawcy sąd mógłby oceniać, czy zakresem odpowiedzialności sprawcy uszkodzenia objęte są odszkodowania zapłacone przez operatora odbiorcom energii.

Wnioskowany przez powoda na posiedzeniu 30 kwietnia 2013r. dowód z biegłego mógłby zdaniem Sądu Okręgowego, co najwyżej potwierdzić tezę powoda, że gdyby pozwany nie uszkodził linii, to w sieci operatora nie rozprzestrzeniły się zmiany napięcia w dniu 11 lutego 2011r. Jednakże jak wyżej wskazano, sprawca uszkodzenia sieci energetycznej ponosi odpowiedzialność tylko wobec operatora sieci. Odbiorca energii elektrycznej przyłączając się do sieci powinien dowiedzieć się od operatora, jakie parametry prądu gwarantuje mu operator, a w szczególności czy gwarantuje mu, że skoki napięcia nie przekroczą określonej granicy, a jeśli przekroczą, to jak obliczane jest odszkodowanie. Znając odpowiedzialność operatora za wahania napięcia odbiorca energii powinien podjąć decyzję, czy i jak zabezpieczać swoje urządzenia przed zmianami napięcia. Zatem prawidłowość zabezpieczeń przeciwprądowych zastosowanych w zakładzie odbiorcy energii jest względna - zależy od tego, jakie parametry prądu gwarantuje operator sieci.

Pozwany podniósł brak wymaganych prawem zabezpieczeń przeciwprądowych w zakładzie powoda. Jednakże prawo nie reguluje tej kwestii. Każdy operator systemu dystrybucyjnego sam określa warunki techniczne, jakie powinien spełnić odbiorca w celu uzyskania przyłączenia do sieci. Od odmowy zawarcia umowy przyłączeniowej przysługuje odwołanie do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który rozpoznając je ocenia zasadność wymagań technicznych

żądanym przez operatora. Można uznać za uprawnioną interpretację, że odbiorca spełniający warunki przyłączenia ogłoszone przez operatora ma prawo oczekiwać, że spełnienie tych warunków dostatecznie chroni go przed skutkami wahań napięcia.

Brak precyzyjnego uregulowania odpowiedzialności operatorów za funkcjonowanie sieci nie oznacza, że odpowiedzialność za wahania napięcia można przenosić na inne podmioty, w tym sprawców uszkodzeń sieci. Sprawcy uszkodzeń sieci odpowiadają wyłącznie wobec operatora. Za funkcjonowanie sieci względem odbiorców energii odpowiada operator i sieci energetycznej nie należy traktować jak siły natury, za którą nikt nie odpowiada. Tymczasem powód pozywając sprawcę uszkodzenia traktuje stan i funkcjonowanie sieci energetycznej jak siłę natury, np. jak system rzeczny, w przypadku którego sprawca zanieczyszczenia wody odpowiada wobec podmiotu, który korzysta z rzeki poniżej źródła zanieczyszczenia. Jednakże sieć energetyczna nie jest siłą natury i za jej funkcjonowanie wobec odbiorców energii odpowiada wyłącznie operator sieci.

Sąd ocenił, że nakład pracy pełnomocników pozwanych uzasadnia ok. 1,5 stawki minimalnej. Jednakże sąd błędnie przyjął, że stawka minimalna wynosi 7.200 zł, a nie 3.600 zł, i dlatego zasądził 10.000 zł zamiast 5.400 zł.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając:***

1/ nierozpoznanie istoty sprawy, która sprowadzała się do konieczności zbadania czy zachodzą przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego (...) Sp. z o.o. za szkodę opisaną w pozwie, a zatem istota sprawy sprowadzała się do konieczności ustalenia w pierwszym rzędzie tego, czy doszło do powstania szkody, a także tego, czy istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego (...) Sp. z o.o. a szkodą wyrządzoną powodowi;

2/ naruszenie przepisów postępowania - art. 227 KPC, polegające na oddaleniu wszystkich zgłoszonych w pozwie wniosków dowodowych powoda zmierzających do wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego (...) Sp. z o.o., w szczególności w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem tego pozwanego a szkodą wyrządzoną powodowi, a także do wykazania wysokości poniesionej przez powoda szkody;

3/ naruszenie przepisów postępowania - art. 227 KPC oraz 233 § 1 KPC, polegające na dokonaniu całkowicie dowolnych ustaleń faktycznych w zakresie rzekomego braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesioną przez powoda szkodą a uszkodzeniem linii energetycznej, które to ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy niewątpliwie poczynił, pomimo, że jak wynika z treści uzasadnienia - Sąd Okręgowy rzekomo w ogóle „nie ustalał stanu faktycznego w sprawie”;

4/ naruszenie przepisów postępowania - art. 278 KPC, polegające na odwołaniu się w rozważaniach zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wiadomości specjalnych z zakresu fizyki i energetyki, pomimo oddalenia wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co wobec braku wiedzy fachowej w tym zakresie po stronie Sądu i uczestników procesu, uniemożliwia dokonanie w sposób zgodny z zasadami procedury cywilnej merytorycznej oceny znacznej części rozważań Sądu I instancji, w tym także uniemożliwia dokonanie weryfikacji tych rozważań w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym;

5/ naruszenie prawa materialnego polegające na niezastosowaniu w niniejszej sprawie przepisów art. art. 435 § 1 KC oraz art. 415 KC, które to przepisy uzasadniają legitymację bierną pozwanego (...) Sp. z o.o. (co z kolei wyłącza możliwość uznania braku legitymacji biernej drugiego z pozwanych);

6/ naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 KPC, polegające na braku powołania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia i dowodów, na których Sąd Okręgowy się oparł, a także braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w tym zakresie, w którym Sąd Okręgowy dopatrzył się braku legitymacji biernej pozwanych.

W związku z powyższymi zarzutami wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy, a także z uwagi na konieczność przeprowadzenia całości postępowania dowodowego w sprawie, w tym w szczególności z uwagi na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 386 § 4 KPC) i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem Apelacyjnym.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja powoda jest uzasadniona o ile prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Sąd Okręgowy bowiem nie ustalił stanu faktycznego sprawy, co powoduje konieczność przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego, a w rezultacie nie rozpoznał także istoty sprawy.

Należy zgodzić się z apelującym, że istota niniejszej sprawy sprowadza się do zbadania, czy doszło do powstania w zakładzie powoda opisanego w pozwie szkody (na wstępie samego faktu, bez wyliczenia wysokości) oraz zbadania, czy powstanie tej szkody zostało wywołane przez działania pozwanego (...) Sp. z o.o.

Zatem Sąd Okręgowy zobowiązany był do dokonania ustaleń faktycznych przynajmniej w dwóch kwestiach: faktu powstania opisanego w pozwie zdarzenia w postaci przepięcia w sieci elektrycznej wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia urządzeń (czyli faktu powstania szkody) oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a działaniami (...) Sp. z o.o.

Ustalenia dotyczące istnienia lub braku istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy dwoma zdarzeniami są typowymi ustaleniami faktycznymi. Konieczność dokonania ustaleń w zakresie istnienia lub braku istnienia związku przyczynowego wynikają z treści prawa materialnego - to jest art. 361 kc, który to przepis wprowadza legalną definicję związku przyczynowego, określając jednocześnie zakres odpowiedzialności zobowiązanego do odszkodowania.

Obowiązkiem Sądu Okręgowego było zatem w pierwszym rzędzie zbadanie, czy do powstania szkody w ogóle doszło oraz czy szkoda ta wynikała z działania lub zaniechania pozwanego (...) Sp. z o.o. Ustalenie powyższej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, dlatego wymaga przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje możliwość, a nie obowiązek sądu drugiej instancji uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadku nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub kiedy wydanie wyroku wymaga powtórzenia całości postępowania dowodowego. W tych wypadkach co prawda brak jest stanowczego zakazu wydania przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, jednak należy unikać wydawania w takich sytuacjach wyroków merytorycznych, aby nie pozbawić stron dwuinstancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Sam przepis art. 386 § 4 k.p.c. nie definiuje pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” w związku z czym należy odwołać się do poglądów doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pозwanego), przedawnienia, zawisłości sporu i in. (A. Zieliński, Apelacja według noweli kodeksu postępowania cywilnego, Palestra 1996, Nr 3-4, s. 55).

Wyjaśnieniem pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (niepubl.) uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 483). Z kolei w wyroku z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSN 1999 r., Nr 1, poz. 22) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie materialnych zarzutów pozwanego. Podobnie według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97 (niepubl.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy więc rozpoznać sprawę w granicach wynikających z zakreślonego przez strony przedmiotu postępowania.

Wobec uchylecia w całości wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd umorzył postępowanie zażaleniowe wywołane zażaleniem pozwanych na orzeczenie o kosztach procesu za I Instancję, gdyż jego rozpoznanie stało się zbędne - na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.